

Marek Kolasiński
ul. Montelupich 7
31-155 Kraków

Kraków dnia 6 września 2005 r.

Szanowny Pan
Włodzimierz Cimoszewicz
Marszałek Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Proszę o naprawienie błędu poprzedników, który dziś godzi w moje dobre imię, a Sejm okrywa wstydem!

W III kadencji Sejmu jako poseł złożyłem 6 oświadczeń majątkowych. Wszystkie były zgodne z prawdą i bez żadnych niedomówień i nieprawidłowości. Były też zgodne z moimi innymi oświadczeniami, deklaracjami i wypowiedziami na ten temat.

W wyniku prowadzonej przez CBS oszczerczo-pomówieniowej kampanii przy pomocy mediów, Komisja Etyki Poselskiej zasugerowała Prezydium niezgodność w moich oświadczeniach, co było nieprawdą i totalnym nieporozumieniem.

Miały one polegać na tym, iż 6 spółek mojej żony, będących w 2001 r. w fazie rejestracji, które do dziś nie rozpoczęły działalności, a umieszczonych w oświadczeniu majątkowym, miały wg Sejmu jednoznacznie wskazywać na prowadzenie przeze mnie niewspółmiernie szerszej działalności gospodarczej od deklarowanej, i bezspornie miały przynosić mi dochody!

Na nic zdały się moje prawdziwe wyjaśnienia, gdy fikcję przyjęto za fakt, kpiąc sobie z prawdy i z rzetelnych wyjaśnień posła.

W trakcie bezpodstawnego i bezprawnego mojego czteroletniego więzienia, Sejm wystąpił z roszczeniami na drogę sądową, a radca prawny z ramienia Sejmu wniósł o przeprowadzenie rozprawy bez mojego udziału i pomimo zażądania uczestnictwa w rozprawie w dniu 12 stycznia 2004 r. Sąd Okręgowy w Krakowie bez mojego udziału, wydał wyrok nakazujący zwrot ponad 250 tys. zł, słusznie należnego mi i pobieranego uposażenia. Moja apelacja została odrzucona, gdyż nie byłem w stanie uiścić opłaty sądowej w kwocie ponad 15 tys. zł, a sąd odmówił mi zwolnienia z kosztów, choć miałem do tego prawo.

W tenże sposób Sejm jest w stanie wygrać każde podeptanie prawa przez siebie!

Sądzę, że w dziejach istnienia Sejmu, był to jedyny taki osobliwy przypadek nakazania zwrotu uposażenia posła, jak również i to, iż byłem w ostatnim roku kadencji jedynym posłem, świadczącym pracę i wraz z rodziną nie ubezpieczonym w ZUS.

Byłoby dobrze pokazać, że Pan, związany z SLD, jest w stanie wyprostować polityczną „pomyłkę” na pośle prawicy. Zgodnie z prawdą, zgodnie z prawem i zgodnie z kulturą świata polityki!

Z nadzieją w praworządność

Marek Kolasiński